

LUCA MARIA FRANCESCO FABRIS\*

## MEDIOLAN OBALA MIT STALE ROZRASTAJĄCEGO SIĘ MIASTA

MILAN AND THE MYTH OF THE EVER GROWING CITY

### Streszczenie

Mediolan, stolica Lombardii, doświadcza jednej z największych zmian w swej liczącej ponad dwa tysiące lat historii. Niniejszy artykuł zestawia propozycje nowej, zrównoważonej wizji najbliższej przyszłości miasta oraz omawia rozwiązania zawarte w urbanistycznym planie ogólnym dla Mediolanu przedłożonym w 2011 roku.

*Słowa kluczowe: Mediolan, urbanistyka, zrównoważenie*

### Abstract

Milan, the capital of Lombardy, is facing one of the mayor changes in all its millenary history. The paper collects some proposals to define a new sustainable vision of the next future of the town, discussing and arguing the solutions presented by the 2011 proposed Milan urban master plan.

*Keywords: Milan, urbanism, sustainability*

\* Prof. dr inż. arch. Luca Maria Francesco Fabris, Wydział BEST, Szkoła Architektury i Socjologii, Politechnika Mediolańska.

Mediolan, założony przez starożytny lud celtycki z Insubrii jako wioska usytuowana pomiędzy dwiema rzekami i z tego właśnie powodu zwana przez Rzymian „Mediolanum” – płaszczyzną między wodami – w swej liczącej ponad dwa tysiąclecia historii zawsze stanowiła olbrzymi poligon doświadczalny, na którym dokonywały się przemiany. Obecnie jest to drugie pod względem liczby ludności miasto we Włoszech (pierwsze, jeśli brać pod uwagę społeczność tworzące obszar Wielkiego Mediolanu). Znalazło się ono na liście „miast alfa” w Sieci Globalizacji i Miast Świata (2010 r.). Mediolan ulega dalszym przemianom, wkraczając z impetem w rzeczywistość popoprzemysłową. Każdy, kto mieszka i pracuje w tym mieście, widzi na własne oczy ową epokową transformację, która łączy elementy widzialne z niewidzialnymi. Pierwsze z nich wywierają wpływ na współczesny mediolański styl życia, drugie zaś – niespodziewane i zaskakujące – dotyczą projektowania przyszłości miasta oraz zasad życia wspólnoty.

Przedstawię teraz pokrótce historię Mediolanu. Ma on kształt wielkiego okręgu o średnicy około 30 kilometrów otaczającego historyczne centrum rzymskiego, średniowiecznego i wreszcie renesansowego grodu. Nawet dziś całe społeczne, gospodarcze i religijne życie Mediolanu obraca się wokół masywnego gotyckiego Duomo (XIV-wieczna katedra) powtarzającego układ zaproponowany przez Filarete’a, architekta księżęcej rodziny Sforzów. Gdyby florencki twórca zaproponował plan miasta (Sforzinda z 1464 r. przedstawiająca idealny wizerunek Mediolanu), w którym kościół stanowiłby barycentrum między architekturą władzy (zamek) a architekturą zbawienia i opieki (szpital), współczesny Mediolan zachowałby punkt węzłowy o charakterze duchowym pulsujący pośrodku architektury handlu (banki i pracownie mody *haute couture*) oraz kultury (uczelnie, muzea). Gdy Mediolan, który zawsze żył z handlu (o czym świadczy chociażby znaczenie bankowości lombardzkiej w ekonomice czy też nazwa ulicy Lombard w Londynie), przechodził od działalności rolniczej do produkcyjnej, był jednym z pierwszych miast włoskich, które niszczyły swe starożytne mury po to, by stworzyć przestrzeń dla przemysłu i nowo przybyłych pracowników. W latach rewolucji przemysłowej Mediolan znalazł się pod panowaniem dynastii Augsburgów. Cesarzowa Austrii Maria Teresa rozbudowała miasto, nadając mu architektoniczny język naddunajskiej stolicy, który można też odnaleźć w Pradze, Budapeszcie, Lublanie czy Trieście. Oprócz systemu administracji miejskiej z prawdziwego zdarzenia oraz katastru Austriacy dali Mediolanowi drugi park publiczny w Europie – Giardini Pubblici (Ogrody Publiczne, 1784 r.), który bardzo unowocześnił wizerunek miasta, podkreślając rolę nowej klasy inwestycyjnej, która mogła czerpać korzyści z takich właśnie miejsc.

Pod koniec XIX wieku Mediolan został przekształcony przez plan Beruto (1889 r.), który wykorzystał zachowaną wokół miasta siatkę wiejską – w niektórych miejscach wciąż przypominającą rzymski projekt o charakterze wojskowym – w stylu na wpół austriackim, na wpół haussmannowskim. Pamiętajmy, że po wprowadzeniu w życie Ogólnego Planu Beruto Mediolan otrzymał znikomą ilość nowych planów urbanistycznych (Pavia-Masera, lata 1909–1912; Albertini, 1934 r.; Plan AR, 1946 r.; Ogólny Plan Samorządowy, 1950–1952 r.; Ogólny Plan Samorządowy, 1963 r.), które pomogły miastu zapełnić puste przestrzenie, następnie je usprawnić i wreszcie zagęścić. W ciągu ostatnich czterdziestu lat plan urbanistyczny dla Mediolanu był po części zmieniany przy wykorzystaniu schematów strefowania i poszukiwaniu rozwiązań pozwalających unikać opuszczania całych obszarów miejskich, tak charakterystycznego dla struktur przemysłowych. Obecnie, na początku drugiej dekady trzeciego milenium, miasto, które doświadcza nowej, radykalnej zmiany, musi znaleźć nowe rozwiązania na przyszłość.

W artykule nie użyliśmy jeszcze określenia „budownictwo mieszkaniowe”. Choć Mediolan jest drugą metropolią Włoch pod względem liczby mieszkańców, historia jego mieszkalnictwa nie jest zbyt skomplikowana: był on zawsze postrzegany jako „stałe rozrastające się” miasto. Teoria ta, znajdująca potwierdzenie w historii, została przełamana dopiero na przestrzeni minionych dwudziestu lat, kiedy to zaczęła liczba mieszkańców, czego nie mogli zmienić nawet nowi imigranci przybywający spoza krajów Unii Europejskiej.

Mediolańskie mieszkalnictwo zapełniło większość pustych przestrzeni budynkami usytuowanymi przy nowych ulicach, zaprojektowanych przez rozmaitych urbanistów, tworząc niemalże nieprzerwaną ścianę wysoką na 6–10 kondygnacji, urozmaicaną tu i ówdzie przez place oraz ronda. Rzecz jasna, styl fasad zmieniał się wraz z kolejnymi epokami – od okresu surowego panowania Augsburgów, poprzez swobodny styl art deco, włoski racjonalizm, styl międzynarodowy, aż po anonimowe budynki z mieszkaniami własnościowymi wznoszone w latach 70.–90. XX wieku. Warto też wspomnieć o kwartałach budowanych w mrocznym okresie dyktatury faszystowskiej jako nowatorskie budownictwo społeczne, o cennych arcydziełach modelowych osiedli wybudowanych na VIII Triennale di Milano (tzw. QT8 w typie Weißenhofsiedlung, lecz mniej znane) i lokalach własnościowych Terragniego oraz Mu-

zio, o nowym budownictwie społecznym Albiniego czy też architekturze mieszkaniowej BBPR. Badania w zakresie architektury mieszkaniowej prowadzono nieustannie do lat 70., kiedy to wielcy twórcy mediolańscy starali się opracować włoską metodę prefabrykacji na zachodnich obrzeżach miasta: wznoszono wieże „strażnicze”, które miały odpierać „ataki” ostatnich skrawków ziem uprawnych na terytorium Mediolanu. Gdy miasto osiągnęło punkt kulminacyjny swego rozwoju, zarzucono operacyjne i zawodowe badania w zakresie budownictwa mieszkaniowego (kontynuowane jednakże w Szkole Architektury, która utraciła część wpływu na architektoniczny rozwój Mediolanu). Zasadą stała się powtarzalna i monotonna typologia szarych blokowisk. Ponadto wiele czynników – politycznych na poziomie krajowym i lokalnym – zablokowało rozwój nowego budownictwa społecznego, wszystko zaś podlegało agencjom nieruchomości, które zazwyczaj przedkładały architekturę „błyskawiczną” nad „ładną”.

Aby zrozumieć, co działo się w Mediolanie na przestrzeni ostatniego trzydziestolecia, nie powinno się mówić o architekturze i planistyce, lecz o transformacji przemysłowej, utracie lokalnego charakteru oraz globalizacji. Zamykanie zakładów przemysłowych i wzrost stopy bezrobocia w latach 1980–1990 były silnie związane z przemianą Mediolanu w światową stolicę wzornictwa i mody, która nadała nowe znaczenie i wartość przemysłowi meblarskiemu skoncentrowanemu w Brianzie, regionie położonym na północ od miasta, i pomogła zbudować od podstaw elegancki świat projektantów, stylistów i modelek. Co więcej, pojawiła się nowa szansa rozwoju gospodarczego – miasto stało się bazą dla nowych sieci prywatnych ośrodków telewizyjnych. Niestety, zbiorowe upojenie przestąpiło narastające problemy.

Tymczasem w innych częściach Europy, np. w przypominającym Lombardię niemieckim Zagłębiu Ruhry, przygotowywano program przezwyciężenia kryzysu spowodowanego przez erę poprzemysłową. Kiedy Zagłębie Ruhry zaproponowało rozwiązanie „rozrostu bez zmian” – rodzaju budownictwa opartego wyłącznie na inwestycjach lokalnych, kulturze, odnowie i ponownym wykorzystaniu, kładącego nacisk na kwestię rozwoju zrównoważonego (przede wszystkim na poziomie terytorialnym i społecznym) – stolica Lombardii w ogóle na tę sugestię nie zareagowała. Opuszczone tereny przemysłowe; nowa integracja obszarów typu *brownfield* z żywą strukturą miejską; poszukiwanie nowych zasad ekologicznych; opracowywanie nowych strategii mierzenia się z problemem bezrobocia i tworzenia nowych rynków: nie doceniono znaczenia i nowoczesności tych wszystkich aspektów, mimo iż były one dobrze znane mediolańskiej inteligencji na płaszczyźnie politycznej i inwestycyjnej. Gdy w roku 1996 na VI Weneckim Biennale Architektonicznym zaprezentowano Internationale Bauausstellung (IBA) Emscher Park [2], nie rozumiano wagi tego eksperymentu ani odnalezionych rozwiązań: po cóż ukazywać nędzę kryzysu i recesji? Pod nieatrakcyjną powierzchnością kryła się niezwykle wartościowa propozycja zaczynająca się od terytorium zniszczonego przez przemysł ciężki, której narzędzia stanowiło sześć kluczowych kwestii (stworzenie parku krajozrazowego; rekultywacja koryta rzeki Emscher; zapewnienie nowych miejsc pracy; budowa nowego mieszkalnictwa społecznego; nowy zrównoważony przemysł badawczy; nowy program opieki społecznej) obliczonych na okres dziesięciu lat (IBA Emscher Park 1989–1999). Celem ich była diametralna przemiana charakteru Zagłębia Ruhry z regionu „wyłącznie przemysłowego” w nowy obszar kultury. Stare budynki przemysłowe staną się tu wizytówkami odnowy, która nie ustaje dzięki wdrażanym procesom (zawsze na ogromną skalę) projektowania przyszłości tego regionu Niemiec. Wizje sięgają roku 2050 [3, 4].

Tak więc miasto Mediolan nie dbało zbyt wiele o to, co dzieje się na jego terytorium. Zakłady przemysłowe, m.in. Alfa-Romeo-Lancia, Innocenti, OM, Magneti Marelli, Montedison, Pirelli i inne, mniejsze firmy, pozostawiły „wyrwy” w tkance miejskiej, które w pełnych euforii latach osiemdziesiątych postrzegano jako nowe „wolne” obszary, na których można śmiało stawiać budynki przeznaczone dla wciąż rosnącej – czy też potencjalnie rosnącej – liczby mieszkańców. W mechanizmie tym coś się jednak popsuło. Z jednej strony administracja samorządowa zleciła firmom deweloperskim zaplanowanie części miasta, z drugiej zaś reforma prawa o rekultywacji opuszczonych terenów przemysłowych na poziomie krajowym zatrzymała bądź spowolniła programy inwestycyjne. Na przykład kwartał Bicocca, zaplanowany i zaprojektowany przez Gregotti Associati International na dawnym terenie zakładów Pirelli Tires dla Pirelli Real Estate Company – stanowiący największą zmianę w kształcie Mediolanu na powierzchni 70 hektarów – nie został jeszcze ukończony, chociaż prace podjęto po ogłoszeniu wyników konkursu architektonicznego w roku 1985. To samo dotyczy innych placów budowy, np. dawnego terenu Alfa-Romeo-Lancia zwanego „Portello” (proj. Studio Valle, Cino Zucchi i in.), który powinien zostać ukończony pod koniec 2012 r., lub dawnego terenu Montedisona, gdzie od lat trwają prace nad nowym kwartałem „Santa Giulia” (proj. Norman Foster).

Po wielu stuleciach kształt Mediolanu ulega modyfikacji w wyniku swoistej gorączki urbanistycznej, która w ostatnim dziesięcioleciu ogarnęła administrację samorządową: płaskie dotychczas miasto staje się istną wylęgarnią drapaczy chmur. Plan CityLife (dawne kwartały Targów Mediolańskich w centrum miasta) z 2004 r. przewiduje wzniesienie trzech ponad 150-metrowych luksusowych wież mieszkalnych autorstwa Libeskinda, Hadid oraz Isozkiego (planowany termin zakończenia prac: 2015 r.). Spustoszony przez II wojnę światową obszar „Varesine” stanowi obecnie siedzibę Pałacu Lombardzkiego (Pei Cobb Freed & Partners, 2011 r., 160 m wysokości), Unicredit (Pelli, 2011 r., 231 m wysokości, obecnie najwyższy budynek we Włoszech) i wielu innych. Transformacja przypominająca program renowacji doków we wschodnim Londynie przeprowadzony przez rząd Margaret Thatcher rozpoczęła się od wieży Canary Wharf Cesara Pellego (1992 r.).

Czy w dobie poważnego kryzysu ekonomicznego oraz kurczenia się liczby mieszkańców Mediolan zasługuje na takie zmiany? Wszelkie źródła wskazują od lat, że Mediolan maleje [5], tracąc rokrocznie wielu mieszkańców (1,7 mln w 1971 r.; 1,6 mln w 1981 r.; 1,3 mln w 1991 r.; 1,2 mln w 2011 r.), co dowodzi coraz mniejszej atrakcyjności miasta. W latach 2001–2011 fakt ten został jednak zignorowany przez radę miasta, która nadal określa stolicę Lombardii jako siłę napędową włoskiej gospodarki, nie zważając na społeczno-ekonomiczną zmianę w strukturze ludności (Mediolan ma obecnie 1,3 mln mieszkańców, włączając w to przybyszy spoza krajów Unii Europejskiej, którzy stanowią 16% liczby ludności).

Nowy Plan Ogólny dla Mediolanu (PGT, Piano di Governo del Territorio autorstwa Metrogrammy, 2005 r. – w toku [6]) zdaje się brać pod uwagę nowy wymiar miasta. Programowy tytuł planu, nadzorowanego przez tandem ukrywający się pod logo „Metrogramma” (Andrea Boschetti i Alberto Franchini), jest prosty i jednoznaczny: „Ku przyszłości Mediolanu”. W rzeczywistości proponuje on nowy sposób odczytywania kształtu miasta poprzez jego epicentra, sieci oraz strukturę ludności. PGT interpretuje centrypetalny kształt Mediolanu jako sumę centrów (pamiętając o tym, że współczesny Mediolan stanowi sumę społeczności, które stopniowo zasiedlały jego terytorium), które muszą być jednocześnie niezależne i połączone ze sobą w sieci tworzącej całe miasto wraz z przestrzeniami publicznymi złożonymi z infrastruktur i usług. Plan ów to nie tyle wizja na następne dekady (obejmuje on okres najbliższych trzydziestu lat), co obraz istniejącego miasta. Dokument ten, będący pierwszym realnym planem urbanistycznym na przestrzeni wielu dziesięcioleci, musi redefiniować „wizerunek” miasta, analizując kolejne „wariacje planu” (wł. *variazioni di piano* – zmiany, które dotknęły tylko niektóre części miasta bez powiązania z pozostałymi terenami), które miały miejsce na całym terytorium Mediolanu. Co więcej, nowy PGT dąży do stworzenia nowego schematu centryfugalnego, wskazującego główne trasy łączące centrum z odległymi jednostkami w roli nowych stref zagęszczenia. O zieleni w dowolnej skali (parki publiczne, skwery, parki linearne, opuszczone tereny zielone, także pola uprawne) wspomina się jako o wspólnej infrastrukturze, a zarazem potencjalnej strukturze miejskiej. Ponieważ zaniechano produkcji przemysłowej, nowy plan określa potrzebę inwestowania w odmienne wykorzystanie rozległych obszarów typu *brownfield* (zarówno o charakterze przemysłowym, jak i publicznym, np. dawne tereny przydworcowe) wewnątrz tkanki miejskiej. PGT Metrogramma to tak naprawdę jedyne plan, który dostrzega (na zasadzie polecenia „kopiuj-wklej”) zaproponowane i wdrażane projekty zaaprobowane przez administrację samorządową. Ta „martwa natura” to dość kłopotliwy wizerunek, który nie pokazuje, w jaki sposób i na jakiej podstawie ekonomicznej Mediolan ma przetrwać w najbliższej przyszłości. Być może ten pozbawiony realnej perspektywy, uproszczony obraz zakłada, że miasto to będzie już zawsze stanowić gospodarcze epicentrum Włoch, obracające się wokół świadczonych usług. Co jednak może się stać, jeżeli sprawy potoczą się zupełnie innym torem? Jeszcze bardziej zdumiewa to, że PGT stawia miastu nowy cel przyjęcia kolejnej fali imigrantów (skąd?) szacowanej na 400–800 tys. osób. Oznacza to zabudowanie powierzchni przekraczającej 12 mln metrów kwadratowych na opuszczonych terenach wokół miasta, a jeszcze większej w granicach obecnej struktury miejskiej. Nawet rozkładając cały proces na okres 30 lat, zdaje się on przekraczać możliwości Mediolanu, który w ciągu ostatniego piętnastolecia za zgodą rady miasta zabudował mniej niż pięć milionów metrów kwadratowych. Biorąc to wszystko pod uwagę, burmistrz Giuliano Pisapia, wybrany w 2011 r. spośród koalicji centrolewicowej, zablokował przyjęcie PTG. Jego biuro, spodziewając się daleko idących zmian, pracuje obecnie nad nową oceną wydajności.

Model stale rozrastającego się miasta stanowił w rzeczy samej doskonałą podbudowę dla kandydatury Mediolanu jako organizatora EXPO 2015 [7]. Po zamknięciu międzynarodowych targów będzie można zabudować – zgodnie z wytycznymi PGT – sporą część powierzchni milionów metrów kwadratowych. Cóż za spektakularny finał na terenie, który obecnie stanowi jeden z ostatnich obszarów rolniczych w północno-zachodniej części Mediolanu,

zaś w 2015 r. stanie się na okres sześciu miesięcy największym ogrodem świata (hasło EXPO 2015 MILANO brzmi: „Nakarmić planetę – Energia dla życia”), wykorzystującym ze względów ekonomicznych i etycznych najlżejszą architekturę (cieplarnie i niektóre z pawilonów) połączoną z ciekami wodnymi, zalewami oraz ogrodem krajobrazowym zaprojektowanym pod gołym niebem w duchu rozwoju zrównoważonego!

Przed rozpoczęciem prac nad nową wizją i programem przyszłości Mediolanu, należy pogodzić się z tym, że miasto stale rozrastającego się miasta zostało definitywnie obalony. Nadszedł czas, by: pomyśleć o regeneracji obecnej tkanki miejskiej, obliczając powierzchnię terenów mieszkalnych mogących zaspokoić rzeczywiste zapotrzebowanie na domy; zaprojektować miasto, które będzie mogło utrzymać się z działalności usługowej i badawczej (Mediolan ciągle zapomina, że stanowi siedzibę ośmiu uniwersytetów, i nie wykorzystuje potencjału nauczycieli akademickich oraz studentów); zaakceptować nową rolę miasta wielokulturowego, zintegrowanego, otwartego i ciekawego; za-inwestować w miasto, które musi zmierzyć się z licznymi zmianami oraz znaleźć nowe, oryginalne strategie walki z globalnym kryzysem gospodarczym, którego skutki wszyscy odczuwamy; wprowadzać oszczędności w zużyciu energii oraz programy recyklingu, adaptacji i prewencji; równoważyć związki między miastem, terenami wiejskimi oraz głębią kraju. Przyszłość Mediolanu powinna stać pod znakiem wytrzymałości, nowego podejścia do zrównoważonego rozwoju, planowania poprzez zmiany na małą skalę, które będą mogły zaistnieć w skali znacznie większej. Wymaga to bezpośredniego udziału wszystkich członków społeczności w czytelnym projekcie realizowanym w środowisku zbudowanym.

Milan, founded by the ancient Celtic Insubres as a village between two rivers and for this called by the Romans ‘Mediolanum’ – a flat place between the waters-, during its more than 2.000 years has always been a great laboratory where transformations take place. Nowadays the second town for population in Italy and the first one counting the communities forming the Greater Milanese Area, it is included in the list of the ‘Alpha cities’ by the Globalization and World Cities Network (2010) and it is transforming once again, passing definitely into the post-post-industrial reality. Who lives and works in Milan can really see this epochal transformation passing in front of his/her eyes as it combines some visible components with the invisible ones. The first one is affecting the present of Milanese way of living; the second ones are designing, unexpected and surprising, the future of the town and the rules of the common living together.

Making short a history of centuries, Milan has a shape of a great circle (more or less 30 km of diameter) developed around its historical centre that sums the Roman town; the mediaeval one and then the one flowered during its Renaissance period. Still now all Milanese life (social, economical and religious) wheels around the massive gothic Duomo (the XIV century Cathedral) repeating the diagram proposed by the Sforza Dukes family architect Filarete. If the Florentine architect proposed a plan for a city (the imagined Sforzinda, 1464, that represents the ideal Milano) where the church would be the barycentre between the architecture of power (the castle) and the architecture of salvation and care (the hospital), the contemporary Milan has conserved the spiritual pulsing node in the middle of the trade architecture (the banks and high-fashion headquarters) and the cultural architecture (the universities, the museums). In the centuries when Milan, a city that was always living on the commercial trade (just think about the importance of the Lombard banking in the economics or the presence of a street called Lombard in London), passed from an agricultural commerce to the productive one, it was one of the first cities in Italy to destroy its ancient walls to make space to industries and to the people arriving to work in them. At the time of the Industrial Revolution Milan was under the Augsburg dominion, and Maria Theresa of Austria gave to the town the image of the city that we still can see, with all those references taken in the Danube Capital: the same architectural language one can read in Prague, Budapest, Ljubljana, and Trieste. Together with a real urban administration and a cadastre, Austrians gave to Milan also the second public park in Europe, the ‘Giardini Pubblici’ – Public Gardens, 1784 – making the city very advanced for that time also in this filed, underlining at the same time the relevant role of the new entrepreneurial class who could beneficiate of these venues.

At the end of XIX century of Milan was reshaped by the Beruto plan (1889), which over posed to the rural grid of countryside preserved around the town – a grid in some places still remarking the Roman design of the

centuriations – a kind of half-Austrian half-Haussmann's style. Taking in count that after the Beruto Master Plan the city of Milan had very few new urban plans (Pavia-Masera, 1909–1912; Albertini, 1934; AR Plan, 1946, Communal Master Plan 1950–1952; Communal Master Plan 1963) that brought the city first to colonize the void, then to rationalize it, finally to dense it. In the last 40 years the urban plan for Milan was changed per parts, using the zoning schemes and looking for solutions to escape from the industrial abandon of entire pieces of town. Now, passed the first decade of the III Millennium, the city of Milan is making a new radical change and has to find new solutions to face the future.

The word 'housing' has not been written yet in this text as even if Milan is the second city for inhabitants in Italy, its history about dwelling is simple: Milan lived always with the conviction to be a 'never-lasting-growing' city. Actually the History gives reason to this theory, which was broken only in the last 20 years when the number of inhabitants started to decrease and even the new immigrants coming from extra-EU countries couldn't save Milan to loose population.

Housing in Milan fulfilled most of the void spaces aligning buildings besides the new streets designed by the urban planners, creating an almost continuous wall of 6 to 10 stories of height interrupted by piazzas and roundabouts. Obviously during the times the facades styles have been designed in very different ways passing from the severe Augsburg period, to the gay Liberty (Art Deco) one, to the Italian rationalism to the international style till the 70s–90s anonymous condominium. Between them it's worthy to mention the quarters built during the Fascist period as innovative social housing, the precious masterpieces of the model settlement built for the VIII Triennale di Milano (the so called QT8, a kind Weissenhof but very less famous) and the condominiums by Terragni and Muzio, or the new social housing by Albini, and the dwelling architectures by BBPR. The research in housing architecture is continuous till the 70s, when the great names of the Milanese architecture tried to find the Italian way to prefabrication at the Western outskirts of the town: prefab towers were built to face like soldiers the assaults provoked by the last pieces of agricultural green survived in the Milanese territory. When the city came to its climax the operative and professional research on housing was abandoned (it was continued into the School of Architecture, that lost part of its influence in the architectural development of Milan), and the repetitive typology of the grey condominiums became the rule. Moreover, a series of political factors at national and local level blocked the constructions of new social housing, and all was delegated to the real estate societies that only sometimes asked for 'fine' architecture privileging 'fast' architecture.

To comprehend what happened to Milan in the last 30 years one shouldn't talk about architecture and planning, but about the transformation of the industries, their delocalization and globalization. For more than 10 years between 1980 and 1990 the closing of the industries and the increasing of the unemployment rate were in some ways absorbed by the transformation of Milan into a design and fashion world scale capital that gave new importance and value to the furniture industries based in Brianza, a region placed North of Milan and create from nothing the glittering world of the stylists and ateliers. More over, a new opportunity for the economical develop of Milan was offered by the television market opening, the city became base for all the new private television networks, too. They were the times of a kind of collective drunkenness that really covered most part of the new problems the town was collecting.

In the meanwhile, in other parts of Europe like the Ruhr Region in Germany –a territory that has many similarities with Lombardy – was preparing a program to find an escape from the collapse caused by the post-industrial era. When Ruhr proposed the solution of a 'growing without change', a kind of development at sum zero based only on local investments, culture, renewal and reuse putting the basis for achieving sustainability (at territorial and social level, mostly) the message was not received by the Lombardy capital at any level. Industrial derelict areas; brown fields to be newly integrated into the living urban fabric; the search for new ecological principles; the studies for new strategies for facing unemployment and create new markets: all this, even if well known by the Milanese intelligentsia –both political and entrepreneurial- was not caught for its importance and novelty. When the Internationale Bauausstellung (IBA) Emscher Park was presented [2] at the VI Venice Architectural Biennale in 1996, the importance of that experiment and the solutions found were not comprehended: why showing the misery of the depression and recession? Under this not glittering surface, there was the treasure of a proposal that starting from the ruins of a territory compromised by heavy industry and applying as tools six keys (the creation of a landscape park; the reclamation of the Emscher river basin; the implementation of new employment; the building

of new social housing; a new sustainable and research industry; a program for a new social welfare) managed in ten years (IBA Emscher Park was operating from 1989 to 1999) to change definitely the Ruhr, changing it from a 'only-industrial' region to a new cultural land where the old industrial buildings are become landmarks of this renewal, that is still on the run thanks to on-going projects (always at great scale) that design the future of this German region through visions to 2050 [3, 4].

So, Milan didn't pay too much attention to what was happening inside its territory. Industries like Alfa-Romeo-Lancia, Innocenti, OM, Magneti Marelli, Montedison, and Pirelli and other littler industrial realities left holes in the urban fabric, but in the euphoric moment of the 80s all these new 'void' spots have been seen as new areas where to build new housing for a population still growing or, better, supposed to be ever-growing. But the toy broke and not everything went well. On one side the Communal Administration delegated the real estates companies to plan parts of the city, on the other side the reform of the reclamation law for derelict industrial areas at national level stopped or slowed down the investment programs. In example, the Bicocca Quarter, planned and designed by Gregotti Associati International on the former Pirelli Tires plants area for the Pirelli Real Estate Company, that is the biggest change in the shape of Milan since ever with its 70 hectares of surface, is still to be completed, even if the works started after the 1985 architectural competition. The same happened with other building sites like the former-Alfa Romeo-Lancia area called 'Portello' (designed by Studio Valle, Cino Zucchi and others) that should be completed in late 2012 or the former-Montedison area where the works for the new 'Santa Giulia' quarter (planned and designed by Norman Foster) are still on-going after years.

The nowadays shape of Milan has been modified after centuries by a kind of fever for the height that hit the Communal Administration in the last 10 years: the flat city is becoming a higher city, full of skyscrapers. The 2004 plan for CityLife (formerly the Milan Fair quarters, in the centre of the town) will be home for the most than 150 metres height three luxury housing towers by Libeskind, Hadid, and Isozaki (completion planned for 2015), and the post-II World War void area of the 'Varesine' is now home of the Lombardy Palace (Pei Cobb Freed & Partners, 2011, 160 metres height) and the Unicredit Headquarters (Pelli, 2011, 231 metres height, at the moment the highest in Italy) and others are following. A transformation that reminds the one operated by the Margaret Thatcher government for the implementation and the renewal of the Docklands in Eastern London, started with the Cesar Pelli's Canary Wharf tower (1992).

Does Milan deserve this change, when it is actually afflicted by an announced economical crisis on one side and by the decreasing of its population on the other hand? Because all the indicators say since years that Milan is a shrinking city [5], loosing resident inhabitants year after year (1,7 million in 1971; 1,6 million in 1981; 1,3 million in 1991, 1,2 in 2001) demonstrating to be not more an attractive city. But this was ignored during the period 2001–2011 by the Milanese City Council, which still has been describing the Lombardy capital only as the economical engine of Italy regardless of the social and economical structure change of the population (Milan now has 1,3 M of inhabitants as it's changed the modality of counting the 'extra – EU' newcomers, that now reach the 16% of total inhabitants).

The new Master Plan for Milan (PGT, Piano di Governo del Territorio, designed by Metrogramma; 2005 – on-going [6]) seems to take count of the new dimension of Milan. The programmatic title of the plan, conducted by Andrea Boschetti and Alberto Franchini (the two partners hidden under the logo Metrogramma), is simple: 'Milan forward its future'. In fact the plan propose a new kind of lecture of the town shape through epicentres, networks and public city. The PGT reads the centripetal shape of Milan as a sum of centres (taking count also that the nowadays Milan is really the sum of a quantity of ancient and structured communities added time by time to the city territory) that have to be self-standing and at the same time to be linked each other in a network that creates the whole Milan and its public spaces, composed by infrastructures and services. The plan is, more than a vision for the next decades (literally it covers the next 30 years), a kind of picture of the actual town. In fact being the first real urban plan after decades, the plan has to redefine the 'image' of the city starting from what happened adding in years one by one the 'plan variations' (in Italian 'variazioni di piano', changes that affect only some parts of the town without connections with the other parts of the city) that took place all over the Milanese territory. More, the new PGT tents to create a kind of new centrifugal scheme, indicating as new density zones the principal routes that connect the centre with the communities laying in the hinterland. The green at any scale (public parks, squares, linear parks, derelict lands greenery and also agricultural fields) is mentioned as a common infrastructure, at the same time resting and flexible towards the urban fabric presence. As industry has totally gone, the new plan defines the

necessity to invest into the change of use of the great brown fields (both from industry or public – i.e.: ex-railways areas- provenience) inside the urban fabric. In fact in the Metrogramma PGT Plan is only possible to see, as a real copy and paste, the already proposed and on-going projects approved by the Communal Administration. This still-life picture is embarrassing also because forgets to indicate how Milan will survive in the next future, on which kind of economical basis. Being a pure and mere picture without a real perspective, maybe it assumes that Milan will be forever the economical epicentre of Italy, a town devoted to wheel around services and serving services. But what could happen if the future was not like that? More surprisingly, the PGT indicates as new target for Milan to add to its nowadays population a new quantity of immigrants (from where?) indicated between the 400.000 and 800.000 individuals. This permits to allow the construction of an amount of more than 12 millions of new square meters of built surface on the ex-derelict areas around the town and even more inside the actual urban fabric. Even considering an amount of time of 30 years, it sounds really too much for a town that in the last 15 years built less than the 5 millions of square meters permitted by the City Council. Taking count of all this, the new Mayor of Milan Giuliano Pisapia, elected in 2011 in a centre-left coalition, blocked the approval of the PTG and now his office is proceeding to a new evaluation of its efficiency, expecting to change most part of it.

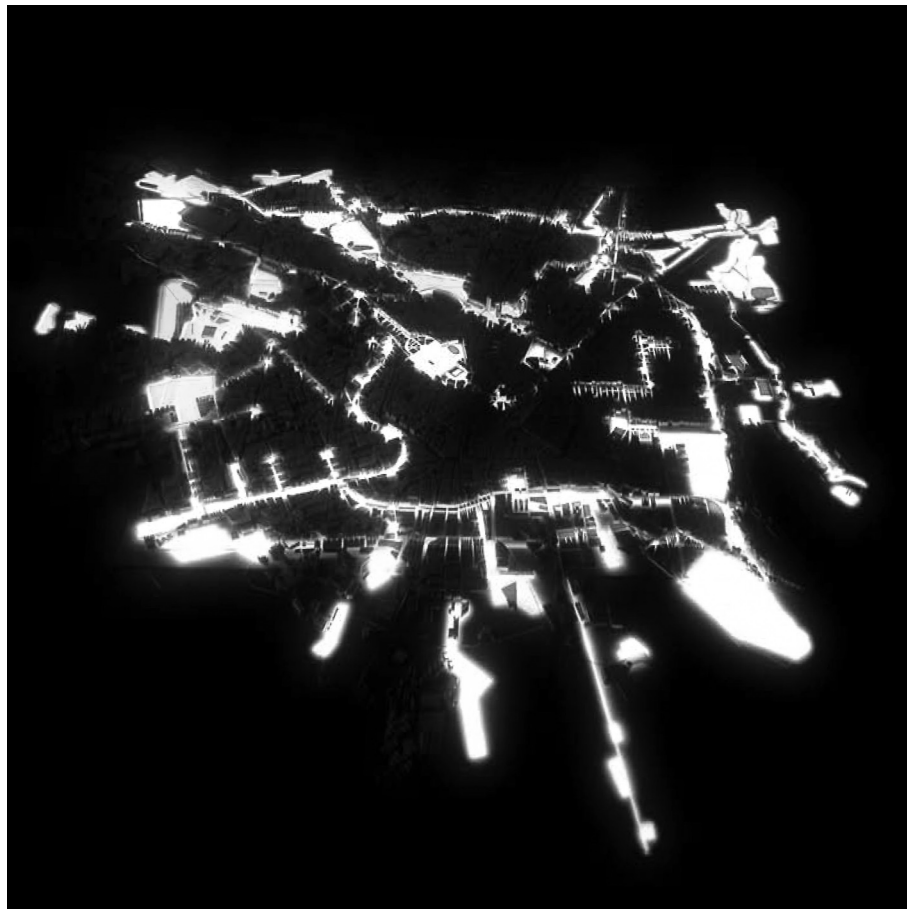
In fact the ever-growing city model was the perfect supporter of the nomination of Milan as the EXPO city for the year 2015 [7]. Most part of quantity of the millions of squares meters indicated by the PGT, it's clearly written, could be built on the EXPO 2015 areas, after the closing of the international fair. What a dramatic final for an area that now is one of the last agricultural sites in the Milan North-West that will be in 2015, for a period of 6 months, the greatest horticultural garden in the world (EXPO 2015 MILANO claim is 'Feeding the Planet, Energy for Life') organized both for economical and ethical reasons with the lightest architecture (hothouses and some pavilions) combined with watercourses and artificial lakes and a open-air garden landscape in the name of sustainability.

The new vision and program for the future of Milan should start from the acceptance that the myth of the ever-growing city has gone away forever. Now for Milan has come the time: to think about regeneration of the present urban fabric counting a quantity of dwelling that can cover the real necessity of home of its inhabitants; to design a city that could live on services and research (Milan always forgets to be seat of 8 universities and it doesn't count academics and students as a real resource); to accept its new role of multicultural, integrated, open and curious town; to invest into a city that has to face new changes finding new original strategies to combat the new global economical crisis all we are suffering; to implement the savings in energy compunction recycling, adapting and preventing; to balance again the relationship between city, the remaining countryside and the urban hinterland. The future of Milan should be to act in name of resilience, the new way to approach sustainability, planning its future through changes at little scale that could effect at greater scale. This way is passing through participation, involving directly all the community stakeholders into a project that have to be comprehensible and shared by all to be realized in the built environment.

## Literatura/References

- [1] Grandi M., Pracchi A., *Milano Guida all'architettura moderna*, Zanichelli, Bologna 1980.
- [2] Wachten K., *Wandel ohne Wachstum?*, Vieweg+Teubner, Braunschweig 1996.
- [3] Fabris L.M.F., *Il verde postindustriale*, Liguori Editore, Napoli 1999.
- [4] Fabris L.M.F., *Tecnonatura*, Maggioli Editore, Santarcangelo di Romagna, 2009.
- [5] Oswald P., Rieniets T. (red.), *Atlas of Shrinking Cities*, Hatje-Cantz, Ostfildern 2006.
- [6] Metrogramma & Others, *Piano di Governo del Territorio*, [www.comune.milano.it](http://www.comune.milano.it) (2011).
- [7] EXPO 2015 ([www.expo.2015.org](http://www.expo.2015.org), 2011).





II. 1. PGT dla Mediolanu (2011 r.) za zgodą Metrogrammy

III. 1. PGT for Milan (2011) with Metrogrammy approval